

## AKTUALNOŚĆ NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II NA PODSTAWIE HOMILII Z ŁOWICZA.



Tego dnia również moja mama przyjechała na homilię odprawianą przez papieża. Nie mieszkała w Łowiczu, tylko w Łodzi, jednak Jan Paweł II, postanowił odwiedzić to malutkie miasteczko, o bogatej historii. To właśnie w Łowiczu rezydowali prymasi Polski i spoczywają tu do dziś.

Moja mama była wtedy osiemnastoletnią dziewczyną, jeszcze bez zdanej matury. Miała przed sobą całe życie, mnóstwo perspektyw, była w momencie, w którym miała podjąć wiele ważnych decyzji decydujących o jej przyszłości. Stała w ogromnym tłumie przypadkowych ludzi, a jednak czuła, że słowa Jana

Pawła II są skierowane właśnie do niej „Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób mam żyć, aby jak najpełniej objawiła się we mnie ta moc Bożej łaski, tak jak objawia się tajemnicza moc ziarna przynoszącego plon stokrotny.” Moja mama rozważała już wcześniej by zostać nauczycielką, a te słowa, były prawdziwym znakiem od Boga, by kierowała się w tę stronę. „Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi.” „Dobro młodego pokolenia niech będzie troską waszego życia i waszej pracy wychowawczej.” Jan Paweł w tym kazaniu wielokrotnie zwracał się do nauczycieli, dziękując im za powołanie, wielokrotnie też podawał jako wzorzec zakony zajmujące się kształtowaniem dzieci i młodzieży, czyli między innymi zakon Ojców Pijarów.

Parę lat później, świeżo po zakończonych studiach, moja mama wróciła do Łowicza, by uczyć właśnie w naszej szkole. To tutaj, po raz pierwszy, napisała kredą temat na tablicy. Swoje pierwsze kroki jako nauczyciel, stawiała w szkole, z której byłby dumny sam Jan Paweł II. Pomimo że już nie uczy w szkole, dalej ma w pamięci słowa naszego papieża, wciąż zajmuje się kształceniem młodych. Dzięki temu spotkaniu, odnalazła swój cel w życiu i znalazła się w dobrym miejscu. To prawdziwy cud i świadectwo Bożej ingerencji w życie każdego z nas.

